Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 186. PIĄTEK 18 Sierpnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po r. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i inne uwagi.
	6	27 6. 29	+11.	9,4 77	ZPł Zachodni	słaby	Pogoda	
17	2	6. 4	18	2,4 28	Zachodni	,,	,,	
	10	6 39	14	2,5 77	Zachodni		,,	

Nr. 9020.

OBWIESZCZENIE.

Wedle ogłoszenia z strony Wysokiego Ces. Kr. Kommissaryatu Nadwornego Nr 2474 *praes.* w Dzienniku Rządowym Nr. 140, 141 i 142 zamieszczonego, Sąd drukowy w kraju tutejszym zawiązany został. Gdy do orzekania winy lub niewinności oskarżonych, winni być obranemi Przysięgli, których liczba po zniesieniu się C K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego z zawiązanym jak wyżéj Sądem Drukowym, na 400, wyraźnie czterysta Przysięgłych oznaczoną została, z których najprzód ośmdziesięciu sześciu z trzech piérwszych gmin miejskich. 2re z Gminy 4, 5 i 7 łącznie wziąwszy Przysięgłych ośmdziesiątu trzech. — 3cie z Gminy 6éj, a mianowicie z ludności zamieszkującéj w domach od Nr. 1 do 31 w Stradomiu, od Nr 1 do 214 na Kazimierzu Chrześciańskim i od Nru 2 do 46 w Kazimierzu przez Starozakonnych zajmowanym, oraz z Gminy 8éj miejskiéj podobnież łącznie wziąwszy Przysięgłych siedmdziesięciu sześciu, dalej 4te, z téj saméj Gminy 6téj, a mianowicie ludności zamieszkującéj w domach od Nru 47 do Nru 214, włącznie Przysięgłych siedmdziesięciu siedmiu, a nakoniec 5te z pomiędzy mieszkańców Starozakonnych Gminę 10tą oraz 11tą zamieszkujących, razem wziąwszy Przysięgłych siedmdziesięciu ośmiu, ma być wybranych, — która to ilość dopiéro po szczególe wymieniona, odpowiada wyżéj wzmiankowanéj, a za dostateczną potrzebie tutejszego Obwodu i za stósowną do przepisów uznanéj; przeto C K. Urząd Cyrkularny Krakowski przeznaczywszy dzień 24 b. m. godzinę 10 przedpołudniową do rozpoczęcia wyboru tych Przysięgłych, o tém Obywateli M. Krakowa zawiadamia, z tém wezwaniem, — ażeby prawo głosowania mający w listach do obioru wyborców sejmowych zamieszczonemi w dniu wyżéj wyrażonym, i miejscach oznaczonych dla obioru Przysięgłych zgromadzić się zechcieli. — Do kierowania wyborami w 3ch piérwszych gminach P. Morawski Kommissarz Policyjny wydelegowanym, na miejsce zaś wspólnego zebrania się Kościół S Piotra oznaczonym został; — do czynności tego rodzaju w Gminach 4, 5 i 7 P. Tuszyńskiego C K. Kommissarza Policyjnego, na miejsce zaś zejścia się Kościół XX. Pijarów, — dla Gminy 8éj i 6téj w części wyżéj wskazanéj. P. Jana Nep. Brudzyńskiego do kierowania czynnościami, — a do zejścia się Sala Amfiteatru Nowodworskiego, — dla resztującéj części Gminy szóstéj Bóżnicę Stara zwaną — a dla kierowania czynnościami P. Teodora Łuszczyńskiego, — nakoniec dla Gminy 10téj i 11téj P. Felixa Skarbińskiego w celu kierowania czynnościami, — a Bóżnicę Kupa zwaną, na miejsce zejścia się przeznaczono. Obiory o których mowa, rozpoczynać się będą zawiązaniem Kommissyi wyborczej z 3ch lub z 5ciu członków, która to kommissya podobnie jak przy obiorze wyborców sejmowych postępować będzie, z tą jednakże zmianą, iż zapisywanie osób na Przysięgłych podawanych, na prostych przez delegowanego Kommissarza dostarczanych kartkach dziać się może, obiór zaś tychże prostą większością odbywać się winien, jednakże każdy głosujący tylu kandydatów z imienia i nazwiska podać powinien, ilu Przysięgłych z obwodu w którym się głosowanie odbywać będzie, ma być obranych — Gdy urząd Przysięgłego jest zaszczytnym w Obywatelstwie, — a czynność nazbyt ważną, spodziéwa się więc C. Kr. Urząd Cyrkularny, że od téj posługi nikt wymawiać się nie będzie, zwłaszcza, że wedle przepisu §. 51 powoływanego rozporządzenia objętego, posługa ta jest powinnością obywatelską, — tudzież, — że PP. Obywatele zechcą wybiérać z pomiędzy siebie na Przysięgłych te tylko osoby, których uzdolnienia odpowiadają tak ważnym obowiązkom, jakie ciążą orzekającego o winie lub niewinności oskarżonego, do których to jednak obowiązków, na zasadzie przepisu §. 46 objętego, Duchowni wszelkich wyznań, oraz Urzędnicy, dla mogących zajść kollizyj z ich powołaniem, nie mogą być obieranymi.

Z C K. Urzędu Cyrkularnego.

Kraków dnia 17 Sierpnia 1848 r.

HOPPE.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Dawne zdarzenia, wypadki, sceny lubią się nieraz w biegu życia społecznego odnawiać, jak nieraz jedne i te same myśli i czyny w życiu pojedynczego człowieka powtarzają się. A choć się to lub owo zupełnie jednako i kółko w kółko nigdy nie powtórzy, bywają przecież rażące faktów podobieństwa. Historya ma dużo takich pojawów, w których ludzkość niejako do dawnych zwraca myśli, zamiarów lub czynów.

Niegdyś za czasów Hunnów, Awarów, Panonnów

i t. p., była dzisiejsza Austrya skromną *Ostmarką*, to jest: ostatecznym krańcem Niemczyzny na wschodzie. Na Kahlenbergu pod Wiédniem stała ostateczna straż niemiecka takiego *grafa*, czuwająca na napady od wschodu i broniąca narodowości niemieckiéj, owego szydła wciskającego się w najciaśniejszy zakątek obcéj, a mianowicie sławiańskiéj ziemi. Czemużby i dziś w chwalebnym związku, ze *wspaniałomyślném* dla obcych narodowości usposobieniem Frankfurtu tém samém być nie miała i nie mogła?.

Austryacy chcą połączenia się z Niemcami — zgoda! nic słuszniejszego. Idźcie sobie, mili sąsiedzi i panowie, z panem bogiem trzymajcie się waszego związku, otrząście się z bilma dynastycznego dla własnéj korzyści..... jeno jedno dla nas zróbcie, jeno puście nas w spokoju! — Zostawimy wam i Kahlenberg i Wiédeń i jeszcze jaki kęs kraju, choć dawni kronikarze, nawet wasi, powiadają, że Wiedeń pochodzi od Wendów, a Wendowie to Słowianie tam niegdyś osiedli, i że od owego punktu Dunaj i w wierze i tradycyi ludowéj, i w poezyi i w gieografii naszéj w istocie rzéką sławiańską zwać się powinien. Od Fiumy, Triestu i Wenecyi (a Wenetowie także Słowianie) w prostéj prawie linii aż do Stralsundu i Bałtyku rozpościérały i rozpościérają się do dziś siedziby Słowian. Huk to ziemi, większa połowa Europy! Nie mamy co skąpić, ale wszystkiego jednak nie damy, choćbyście nam, Bóg wié jak miłą piosnkę syreny śpiéwali..... Rzymianie byli narodem drapieżnym i zaborczym; mieczem i zniszczeniem podbijali świat cały: Italia, Grecya, Hiszpania, Germania, Panonia, Dacia, Frankowie, Brytania, Numidia, Karthagina, Azya a nawet w głąb naszego Polesia sięgające ślady są tego dowodem. A jak po Rzymianach *święte* niemieckie rzymskie cesarstwo *(das heilige römische Reich)* dziedziczyło tytuł, tak i chętkę podbojów i urojone prawo *wszechwładztwa* nad całym światem mianowicie sławiańskim! Czy o chwalebnym sojuszu ojców śś. z ś. p cesarzami rzymskiemi mamy tutaj co spominać? Ej! lepiéj powiedzmy, że do dziś dnia natura ludzka mało co się poprawiła ..... ot, troche tylko mistycyzmem i mglistą filozofią niemiecką uidealizowała się niejako, że z pod téj sutéj sukni cywilizacyi nie zawsze i nie tak dziko ów pazurek drapieżnego zwierzątka lasów Hercyńskich na wierzch wyłazi. W gruncie zaś rzeczy ani na jotę się nie odmieniły; zawsze troskliwa i opiekuńcza, za każdą choćby sumienia i klęski swojéj ceną chce nas biédnych barbarzyńców, Słowian wszelkiemi sposobami *cywilizować*, jak za czasów Karola W. i Ottonów, bo i cóżby się inaczéj z nami stało?

My sami, nie będąc z natury ani zaborczymi, ani chciwymi na cudze, nie troszczymy się wprawdzie o to, ale oni...... Niemcy?...... oni myślą, że bez ich opieki połknąłby nas zaraz Turek, Tatar, Mongoł, lub kto inny jak ostrygę; mieliżby się tylko oblizywać na ten kęs tak wybornie utuczony? Nie! chodźcie z nami biédne głupie dziatki, chodźcie do Frankfurtu, jak ojcowie wasi po tytuły i dostojeństwa do Worms, do Aachen i gdzieindziéj wędrowali, tam razem z nami będziecie pewni od paszczy wielorybów......

Dziękujemy uniżenie. *Niechaj Bóg da zdrowie temu, co chce dla nas dobrze*, mówią dziś ogólnie chłopi nasi zasłaniając tém pobożném wyrażeniem się niedowierzanie swoje. My jeszcze do tego dodamy, że z łaski waszéj mamy już dosyć doświadczenia i samowiedzy i spomnień historycznych. Radzibyśmy więc tylko co prędzéj dekret pełnoletności uzyskać i z kochaną opiekuńczą bracią w Adamie albo się raz po bratersku *al pari* pogodzić, albo zerwać tę spółkę i na własnéj zagrodzie osiąść.

Troszczycie się o tyle błogich owoców cywilizacyi nam udzielonéj? no! jakoś my sobie sami damy radę, a choćby trocha i po *barbarzyńsku* było w domu, byle swobodnie i w dostatku i na ojcowiźnie, to mniejsza o wasze rafinowane przemysły i wynalazki i systemy i metafizyki.

Lękacie się zaboru od północy pod firmą pansławizmu? Zawczesna obawa, bo my zwykle dotąd łechtliwszymi byliśmy na głosowania i pieszczoty białego niedźwiedzia, jak wy sami, wasi książęta i wasze księżniczki. Niechcemy takiéj zamiany, bo i tam znaleźlibyśmy was w spółce.......

Ale cobyście powiedzieli, gdybyśmy w najgorszym n. p. razie zamarzyli sobie o jakiéj południowéj naddunajskiéj wolnéj rzeszy sławiańskiéj? Od Świętopełka i szérokiego Morawów państwa, aż do takiéj idei jeden tylko skok, moi panowie Niemcy, Jany i Stadiony! Myślicie że Madziary zażarłyby nas jak Prusaki Wielkopolanów i Poznań? Wątpimy— bardzo wątpimy; dzisiaj biją się ze Słowianami, boście ich podłudzili i pozazdrościli im samobytu: ale wnetby się pogodzili i wnet się pogodzą, bo i Wołochy nie śpią i dziś narody na korzyść trzeciego, nie lubią krwi swojéj przeléwać. I my bylibyśmy z nimi w przyjaźni, jak za czasów Ludwika i nadobnych cór jego, a obradowalibyśmy nie w Pradze pod bombami Windischgrätza, ale w Peszcie nad Dunajem, bo Dunaj to rzéka słowiańska, a Węgier, Polak, Węgier — Słowianin to dwa bratanki.......

Car nie zajmie potenczas Multan ani Wołochów, nie dojdzie do Carogrodu, bo tu będzie nowa liga nowych młodocianych a wolnych narodów i sojusz ludów, co jak trójnożem oprą się jedną stopą na Bałtyku, drugą na Euxynie, trzecią na Adryatyku. Znalibyśmy się potém i niekiedy może widywali tylko z zagrzbietów gór czeskich. Bylibyśmy pewnie w najlepszéj przyjaźni.

Popatrzcie na mapę, a zobaczycie, że to piękna mrzonka, anti—czarno—żółta, anti—germańska i anti—knutowa mrzonka. —

P.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiédeń 14 Sierpnia. — Gwardye narodowe, które na obchód uroczystości Cesarza przybyły do Wiednia z Berna, Ołomuńca, Prerau, Szönberg, Neustadt, i t. p. wysłały dziś o godz. 3 z pośród siebie do Auli, aby jéj swoje sympatye okazać i zarazem objawić uznanie zasług, jakie akademia położyła w wywalczeniu wolności w dniach Marca. Na to oppowiedział prof. Füster jędrnie i z zapałem, w podobnym duchu. Mowę tę przyjęto okrzykami radości i wniesiono wiwaty za wszystkie miasta, które gwardye te reprezentowały, a następnie za całą Morawią.

Cesarz powrócił — i położenie monarchii spaczone przez pobyt jego w Insbruku, znów wróciło do dawnego stanu. Daj Boże aby tylko strony séj

mujące, w stolicy konstytucyjnego monarchy, który przybył uiścić życzenia i prośby ludów, umiały poznać swoje stanowisko. Niech się one trzymają z umiarkowaniem politycznego taktu i niech powierzą zadanie założenia budowy Austryi, sejmowi, któremuby więcéj stałości w stronach i jasności w rozprawach życzyć należało. Tymczasem wolna prassa, będąca reakcyi cierniem w oku, dopełni wiernie swéj świętéj powinności, chociażby nawet tak gwałtownie i bezczelnie potępioną i poniżoną być miała jak przedtem. *(Freim.)*

Wiedeń 15 *Sierpnia*. Podczas gdy na powierzchni tutejszego materyalnego życia spokój, i porządek panuje, w życiu duchowym a szczególniéj religijném widoczny okazuje się nieład a nawet brak rozsądku politycznego. Zjawił nam się tu znany Dr Schutte hanomerczyk — którego talent do pobudzenia umysłów ludu, i panowania za pomocą słowa zdaje się nam być w obecnéj chwili aż nadto niebezpiecznym. Wiadome są zasady jego jako ścisłego demokraty. — P. Schütte był pierwszym który w Wiédniu ludowi dał poznać naukę agitacyi — który piérwszy zaprowadził tu owe olbrzymie demonstracyc zbrojne on piérwszy nauczył lud że ten kiedy zechce staje się panem wszechwładnym. Miewa p. S. swoje demokratyczne zgromadzenia pod białym krzyżem na przedmieściu Wiedeń. Czyli talent ten wymowny dla nas dobre lub złe przyniesie skutki, a jeszcze w chwili obecnéj tak drażliwéj — niewiemy — ale zważając zdrugiéj strony że i stronnicy Rongiego u nas zaprowadzili swoje *niemiecko-katolickie* stowarzyszenia, i że podobnież z uniesieniem słuchani bywają — że takowe stowarzyszenia coraz stają się liczniejsze, a dążności ich przybierają barwę bardziéj polityczną — zdaje się że takowe dla spokojności stać się kiedyś mogą niebezpiecznemi jak wszystkie rozdwojenia religijne.

Przed powrotem Cesarza kamarylla chcąc temu przeszkodzić, usiłowała, i dokonała tego że w stolicy uczyniono krawall, który wywołał ruchy gwardyi czuwającéj nad spokojnością stolicy. Korzystając z tego kamarylla starała się przekonywać Cesarza i jego rodzinę jak niebezpieczną byłoby rzeczą dla monarchy udawać się do stolicy w obecném położeniu rzeczy. — W tym samym czasie pewni obywatele postanowili uczynić ogromną petycyą opatrzoną kilka tysiącami podpisów, w celu rozbrojenia i rozwiązania gwardyi akademickiéj. Gdy się o tém dowiedział minister Dobblhof rozkazał tym panom oświadczyć że takiéj deputacyi on przyjąć nie może — chyba iż chcą owi obywatele wystawić się na to, iż będą ogłoszeni za zdrajców ojczyzny z pod prawa wyjętych.

Podług prywatnych doniesień z Medyolanu rozwiązaną gwardyę obywatelską i *wolność druku zawieszono*, lecz za to cena soli zmniejszona, a podatek pogłównego zupełnie zniesiony.

Z Banatu 9 *Sierpnia*. — Rabusie w St. Tamaser i w rzymskich szańcach zabrali z pól mohilskich 600 sztuk bydła, 300 koni i przeszło 3000 owiec z dóbr hr. Szpechen. Porucznik Duzsir z 50 huzaramii cesarskimi 1000 piechoty przedsięwzięli obławę, aby rabusiom tę zdobycz odbić napowrót, nie wiadomo co się z nim stało; posłano za nim gońca, lecz ten nie przyniósł żadnéj wiadomości. Powstańcy obwarowali się mocno w Cherevicse, w tym obozie ma się znajdować 2,000 wojska z Pogranicza. Hrabowski rozpoczyna dziś oblężenie jego od strony wyspy.

Przedwczoraj powieszono w obozie węgierskim dwóch powstańców, Medniańskiego i Tatitę. Adajskiego zaś popa pod sąd zwyczajny oddano. Rajcowie i Serbowie płacą dwa dukaty za Węgra. — Sławiańscy chłopi w Galicyi dali piękny przykład południowym Serbom. Niech szuka kto wyrażenia na to okrucieństwo, że schwytanym kobietom węgierskim przewlekają postronki przez piersi i oprowadzają je po obozie; dzieciom i starcom obcinają ręce i nogi, wprzód nim je zamordują. Niechże tu znajdzie kto słowa! i na korzyść, na czyje sumienie spadną te czyny odzierające człowieka z godności?! — Lecz przeklęta wiecznie ta *nieludzka polityka* i *jéj zwolennicy*, którzy tę wojnę na nas sprowadzili! To są potwory, nie ludzie, nie mający żadnego sumienia; cieszą się, że potrafili pobudzić lud serbski do wojny i do haniebnego wytępiania Węgrów. — Powstańcy dobywają wsie, rabują je i palą. Węgrzy zadali im przy Ernesthaz klęskę okropną, jak się to jeszcze dotąd nigdy nie zdarzyło. Właśnie wpadali w chęci rabowania, — lecz przeszło 600 padło trupem w rowach, a około półtora tysiąca legło na polach pod Neuzina. Wielu z nich zginęło w płomieniach zapalonych przez siebie wiosek i wielu gwardzistów naszych pochwytali i tych czeka tam teraz okropna śmierć, bo żadnemu Niemcowi i Węgrowi nie przebaczają. Jazygi i Kumani oszańcowali się przy Verbasz i pod dowództwem Węgra kapitana robią ciągle na Serbów i Rajców wycieczki. *(G. Austr.)*

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Berlin. — Reforma berlińska w N. 121 powiada: „jeżeli przeciwnie w powstaniu żar i niebezpieczeństwo piérwszéj stanowczéj walki, wtedy ustępują z widowni bohaterowie, bo już wypełnili swoją powinność, a resztę zostawiają innym do ukończenia. Tu dopiéro zbiegają się samoluby i intryganci i tchórze, i rycerze gębowi i fanfaroni, którzy podczas boju gdzieś po dziurach siedzieli, ci co chcą sprawę całą dla siebie wygrać i psują wszystko czego się tylko dotkną. Oni to piérwsi wołają: nasze wygrana, osiągnęliśmy wszystko, czego nam było potrzeba, teraz już dosyć, podajemy do pojednania ręce, ofiarujemy pokój. Lecz walka ukryta trwa ciągle, tym niebezpieczniejsza że tajemna; rozszérza się i otoczy tych co się bezpiecznymi widzą piérwéj niżeli się spostrzegą.

Przed ową to średnią rasą ludzi, przed owymi pół liberalistami, którzy swą słabą miernością chcą mierzyć wolność i takową ustalić, przed owymi to samolubami którzy za urzędem i godnościami się ubiegają, których próżność łechcą wstążeczki, krzyżyki, blaszki i t. d., przed tymi to muszą prawdziwi przyjaciele wolności więcéj drżeć i bardziéj mieć się na baczności niż przed otwartymi przeciwnikami! Bo otwarty nieprzyjaciel, przeciwnik, może być wreszcie dzielnym i szlachetnym mężem, ale samoluby i intryganci, to łotry i zdrajcy."

Dnia 14 *Sierpnia.* — W téj chwili zgromadzili

się tu właściciele kantorów loteryjnych z całego pruskiego państwa, aby z tutejszymi ułożyć memorandum do zgromadzenia ustawodawczego, w którym chcą dowieść, że loterya jest dobrodziejstwem dla kraju, zniesiesie zaś tejże bezzasadnym środkiem. — W nocy z d. 12 na 13 spaliła się przed szląską bramą szkoła pływania pułku grenadyerów Franciszka. Wiele batalionów i cyrkułów odbyło tak nazwane pojednania się, a wiele jeszcze przysposobiono Wczoraj ujrzano na nowéj warcie królewskiéj pod lipami tutejszych weteranów z korpusu strzelców którzy odbyli kampanie w r. 1813-15 w uniformie podobnym jak ma liniowe wojsko. C. starzy wojownicy zwrócili na siebie uwagę całéj publiczności. J

FRANCYA.

Paryż 12 *Sierpnia*. Wczoraj przybyli na zgromadzenie narodowe jen. Cavaignac i min. spraw zagr. Bastide do wydziału przeznaczonego dla spraw zagranicznych. Uczyniono im wiele pytań, w sprawie włoskiéj. — Przedewszystkiém chciano wiedzieć jakiby cel miało pośrednictwo Francyi i Anglii między Austryą a królem Karolem Albertem? jen. Cavaignac odpowiedział, że to będzie z pożytkiem wielkim dla Francyi i Włoch, jeżeli zamiary takiego postępowania przed publicznością ukryte zostaną. — Wahał się więc dać oświadczenia w tym względzie. Zapytano następnie czy to pośrednictwo zgodne jest z wyraźném żądaniem zgromadzenia narodowego wyrzeczoném na korzyść oswobodzenia Włoch; jenerał odpowiedział, że wola zgromadzenia narodowego jest ciągle skazówką jego postępowania. I powtórzył swoje postanowienie, że już żadnéj więcéj w tym względzie odpowiedzi nie da, upewniając zarazem że zawsze tylko w interesie Francyi, swego honoru i godności działać nie przestanie. Nakoniec zapytano go, czy na przypadek, gdyby pośrednictwo to żadnego pomyślnego nie odniosło skutku, jest zamiarem rządu wojnę rozpocząć? — Jen. Cavaignac oświadczył na to, iż ma nadzieję, że utrzyma pokój Europy, wspólnie z Anglią i że chyba tylko w ostatecznym razie do wojny przyjść może. To oświadczenie przyjęto z powszechném zadowoleniem. Niektórzy członkowie żądali złożenia akt w izbie sprawy włoskiéj dotyczących od 12 Maja do 24 Lipca t. j. do owéj chwili w któréj Karol Albert w wojnie z Austryakami klęskę poniósł, lecz i tego odmówił Cavaignac. Dziś zebrał się znowu wydział, aby się naradzić względem odpowiedzi i oświadczeń naczelnika władzy wykonawczéj, i aby zadecydować, czy można w téj chwili wytoczyć sprawę włoską na zgromadzeniu narodowém. Wczoraj także odbyła się rada ministrów, na któréj się także znajdowali poseł nadzwyczajny Karola Alberta Ricci, austryacki pełnomocnik Torn i Markis Normanby. Od armii alpejskiéj przybył wczoraj kuryer rządowy, drugi zaś przybył z Wiédnia z wiadomością, że Radecki cofnął się od zamiaru wkroczenia do Piemontu i postanowił aż do zawarcia pokoju w Medyolanie pozostać.

Dziś rano przybył tutaj z Turynu buletyn donoszący, że Karol Albert z głównym korpusem umknął Austryakom za rz. Ticino i 7 Sierpnia przybył do Turynu. Radecki chce się ograniczyć na posiadaniu Lombardyi. Na giełdzie obiegała pogłoska, że Austrya przyjmuje punkta pośrednictwa angielsko-francuzkiego pod tym tylko warunkiem, jeżeli jéj złożą znaczną kontrybucyę. Dwa nowo uzbrojone liniowe pułki wysłano wczoraj ku Alpom, na wzmocnienie armii obserwacyjnéj. — *Journal des Débats* tak powiada pod względem pośrednictwa w górnych Włoszech: „Warunki, które Austrya sama dobrowolnie podawała przed dwoma miesiącami, z trudnością je dziś przyjmuje. Zdanie Austryi będzie wiele zależało od zdania Niemiec, i od wsparcia, jakich się od innych niemieckich państw spodziewać może. W ostatnich czasach uczucie jedności niemieckiéj tak dalece nakłania się do rozwoju ku południowi, ile się na północy już rozwinęła a uczucie to zyskało wielu gorliwych zwolenników niemieckiéj narodowości, którzy równie wielką chęć okazali do zdobycia Lombardyi, jak to już w Szlezwiku dowiedli. A przecież nic nad to sprzeczniejszego nie znajdzie. Właśnie to samo uczucie narodowości i jedności, ma nadać w oczach Niemiec prawa północnym Włochom, a zgromadzenie frankfurckie ma pierwsze pobudzać Austryą do zwrócenia Lombardyi Włochom. Lecz pomyślność oręża niech nie zaślepia Austryi, aby się w Lombardyi obca władza utrzymać potrafiła. Jasną jest rzeczą że ostatni podział terytoryalny Europy na mocy ostatnich traktatów odbył się co do niektórych punktów sprzecznie z samą naturą. Z tego wynikły powody buntów, powstania, wyrodziły wojnę, która ciągle a ciągle powracać będzie, dopóki wszystkim sprawiedliwość wymierzoną nie będzie, a wszyscy się o to starać powinni, aby sprawiedliwość wkrótce nastąpiła.“ *Presse* nie dowierza bynajmniéj pośrednictwu a tym mniéj rzetelności Anglii. Commerce robi uwagę, że pytanie, czy Austrya przystanie teraz na linię demarkacyjną t. j. rzekę Etsch, którą przed dwoma miesiącami już przyjąć chciała.

Komitetowi oświecenia odczytano wczoraj podanie Königa, aby się Francya do Ateizmu nawróciła, i otworzyła katedrę dla téj ważnéj nauki. Komitet odrzucił ten projekt z okropném oburzeniem i przeszedł do dziennego porządku.

Francya dopomina się od Hiszpanii, aby jéj zapłaciła koszta wojenne jeszcze z r. 1823 wynoszące kilkadziesiąt milionów franków. — Rząd hiszpański przyjął teraz zobowiązanie się spłacenia téj summy i wyznaczoną zostanie kommissya z obu stron, która bliżéj tę summę oznaczy.

WŁOCHY.

Medyolan 11 *Sierpnia*. Podług dzisiejszych raportów, jen. książę Szwarcenberg objął główne dowództwo w tém mieście. Peschiera otworzyła swoje bramy. Osoppo podda się dzisiaj — a admirał Albini zawiadomił jenerała Giulay, że niezwłocznie opuści wody przed Tryestem i odpłynie na powrót do Genui. Flota austryacka sposobi się pod Wenecyą, aby tam blokadę rozpocząć. Trwoga i pomieszanie panuje w Wenecyi. Wielka partya chce już kapitułować. Krzyki na zdradę Karola Alberta są także i tam nagrodą za jego trudy i starania podjęte w włoskiéj sprawie. *(Lloyd.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 16 *do dnia* 17 *Sierpnia*.
Rose Adolf, Maj Henryk, z Galicyi.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**